r. 1777

(Kościałkowski Ignacy, chorąży Witkow.)

Wiersz do JW^o... i Barbary z Gorskich kasztelanki Żmudzkiej

WIERSZ
DO
WIELMOZNEGO IMCI PANA
IGNACEGO
KOSCIAŁKOWSKIEGO
CHORĄZEGO
POWIATU WIŁKOMIERSKIEGO
Y
JASNIE WIELMOZNEY
BARBARY
Z
GORSKICH
KASZTELANKI
XIĘSTWA ZMUYDZKIEGO
W DOZYWOTNIĄ WESZŁYCH
PRZYJAZN.
OD
ZYCZLIWEGO SŁUGI Y PODNOSZKA
OFIAROWANY.

ROKU 1777. DNIA 24. CZERWCA.

SATIS INCLITA VESTRUM,
Geſtat Fmaa decus nec egent tam proſpera laude facta nova.
Sylius Itál.

Wſzechmocne dzieła Boſkie? n Błogoſławiły.
Gdy tak ſzacowny Kleynot, zabdangem złączyły,
Raz BRAMA z KAWALEREM zbroynym|toz rokuje,
GRYF w KORONIE wyświadcza, Abdank prorokuje,
Ze gdzie Boſkie zaſady; ręka Stworcy zdzieła,
Tam pomyślność ſwoy ſkutek w ſzacunku odbiera.
GRYF Ptak w Indyiſkim kraju, kiedy gniazdo robi,
Czyſtym złotem twą czyſtość, y dziatek ſwych zdobi.
Dawa im znać w pamięci,.by to zawſze miały
Wſzelką wnętrzną nieczyſtość aby odmiataly.
Naſz Polſki Gryf gniazdę Swe, z czyſtey cnoty wije,
A w nim z wieku dawnego, y z potomſtwem żyje,
A tak jeſt takiey mocy, y takiey ſtałości,
Sama broni Dziatkom ſwym, wſzelkiey plugawości.
Tak wiedź iż w tym gniezdzie, niemaſz czym brakować,
Maſz we wſzyſtkim cwiczone, tylko chciey ſprobować,
Virtus & diſciplina, tu poſpołu chodzą.
Rowno ſię z KOSCIAŁKOWSKICH, każden na świat rodzą.

K A N T.

Stanowſzy teraz w przezacnym Dworze,
Przy tak publicznym przybyciu porze,
IGNACY takie Tobie życzenia
Czynię Ci ſzczerze bez podeyrzenia.
Zyi wiek naydłużſzy rośni w zaſzczyty,
Niechay Cię ſpotka tak znakomity
Honor, ażebyś prętką w Orderze,
Był oglądany cny Kawalerze.
Niechay Ci pierwſze, mieyſce gotuje
Mądrość ktora ſię w Tobie znayduje

W Senacie, żebyś z przedniemi Pany,
W tym dostojeństwie był porownany.
Jakim się szczycą wierni Synowie,
Matki Oyczyzny Senatorowie,
Niech zaszczycony starożytnością,
Dom KOSCIAŁKOWSKICH wielką godnością.
BOG uszczęśliwia w naydłuższe lata.
Aż do samego skączenia świata.
Niechay Herbowny Kleynot przyświeca,
W naydłuższe lata Waszego życia.
Niech Bog wam daje, szczęście y zdrowie,
Po błogosławi Wam Chorążowie,
Aby jak niegdyś Abrahamowi
Waszemu szczęścił Pan Bog Domowi,
Iż byście Wnuki swoje widzieli,
A z Praprawnukow pociechę mieli.
Nasze życzenia niech się spełniają,
Ktorzy swe głowy do nog skłaniają.
Abyś za łaski dla mnie światczone,
W Niebie z Barbaro, mogł wziąć Koronę,
Po jak naydłuższym doczesnym życiu,
Tego przy waszym życzę przybyciu.

WIER.

WIERSZE.

Wraca się ulubiona, w tym Domu zasiada,
Gdzie Bog z błogosławieństwem, mieszkanie zakłada,
Tam wiara przy swobodzie, twierdze szczęścia stali,
Na rowney zawieszona praw oyczystych szali.
Nowe pociech zakłady w IGNACEGO sławie,
Zwiastuję dzień Słubowin, ku wdzięczney zabawie,
Kiedy serca przychylne, w swych stoją zamiarach,
Tu dziś wszyscy swe serca oddaycie w ofiarach.
Przybywam ja w tey liczbie, okazać życzenia,
Chcąc te pare okryślić, zgodnego złączenia,
Przychylność chęci moich tu oświadczyć muszę,
Gdybym wszystkich Poetow zdań zebrał w swą duszę,
Y takbym nie potrafił, wyliczyć godności,
Zacney Pary złączoney, bo dość dostoyności
W nich zostaje, wszak dawną wiadomo całemu
W Powiecie Wiłkomierskim, y Xięstwu Zmuydzkiemu;
Iż co Jaśnie Wielmożna Kasztelanka GORSKA,
Dziś się zwała, dopioro zowią KOSCIAŁKOWSKA.
Zakwitneła z cnot licznych jak Róża z Lilią,
W Powiecie Wiłkomierskim zgodną Familią
Dzisiay Rękę z Tysiąca, dajesz wybranemu,
Czy Rękę? bardziey serce dasz Kościałkowskiemu.
Wzajem mieć serce swoje Kościałkowski daje,
A ze dwuch się serc waszych, jedno serce staje. Ten

Ten tedy zbíor przymiotow, te zalet ſkarbnice,
Ten drogi ſkład honorow, te cudne Dziewice,
Przyimi dziſiay wdziecznemi, unieſią̃ chęciámi.
Tak godney Kościałkowſki jeden godny Damy.
Przyimij Corkę z rąk Matki, z rąk życzliwey Braci.
Zgodne ſerce ich razem, mowią wſzyſcy na Ci,
W zakład wieczney przyjazni, zgody między Wami
Między Wámi? o! między poznemi wnukami.
Wſzak temi ſię pełnemi radości żądzami,
Godne rodzenitwo waſze; oświadczą przed wami.
Mowie uſty y ſercem: o Sioſtro! o Bracie!
Wasze przyjazń ſtwierdź Niebo! ktore wy ſtwierdzacie
My dodajem: o Boże ktorego święconym,
Dziełem jeſt łączyć ſerce, tak zgodnie złączonym,
Day mieć potomki! jakie? wierne Kościołowi,
Pożyteczne Oyczyznie, chwalebne domowi.
Nielźa badać zkąd ſzczęścia, chwały luſtr bez końca?
IGNACY to z BARBARĄ bliſkie z ſobą ſłonca
Swiecą w ſławy południu, własciwym Imieniem,
Godząc na nieśmiertelność, cnot własnym promieniem
Na tak ſzczęſney Epochy pamiątkę koloſſy
Ulewa im Poeta dziś z Kaſtalſkiey roſy,
Prawda to, że wielbioney, godności potęga.
Stopniow nieśmiertelności ſtałbym loſem ſięga.
Nie przez to ſię poważę wyśledzać obroty,
Kościałkowſkich y Gorſkich záſługi y cnoty. Byś

By ſnadź od rzęſiſtego płomienia y chwały,
Skrzydła dowcipu, jako Ikar nie ſtopniały,
Z ktorym obieram raczey upádać pod nogi,
Niżli ścigać w zabiegłych przodkow ſławy drogi.
Niech więc inne w te dążą loty, ja w tym ſtaję;
Serce, umyſł, y chęci, w uſługi oddaję.
Tam ſię unoſzę kędy łaſkawość jaśnieje,
Zkąd roſną pewne ſzczęścia, y chwały nadzieję.
Paſząc na wiernych ſługach przychilne zrzenice,
Ktorym świadczy z miłością łaſk hoyne ſkarbnice.
Krocze ja daley w progi, wſpaniałey świątynie,
Mądrość, cnotę, zaletę, w dzielney Heroinie.
Tu jako z Rayſkich zrzodeł zacnego Rodzeńſtwa
Gurują nad naywyżſze Cedry doſtojeńſtwa.
Baczę zdumiały jako uſpolone głoſy,
Sławią, wieńczą, wzbijają, nad ſame Niebioſy.
U tak wyſokich ſtopniow pokora za ſtroża,
Czego hardym Hiſzpanom nie zyściła Roża.
Ze im celnieyſzym światu Barbara widokiem,
Nikogo jednak chmurnym nie przenoſi okiem:
Uchylić więc zalety bájeczne Pandory,
Gaśną te przed Barbarą kłámliwe pozory.
Zdrobniało to, co ſtrary wiek czynił w Latonie,
Lubo co Jowiſz Poważał w kochaney Junonie,

Tu

§§)(✝)(§§

Tu y Lucyna nieſie liczne wdziękow zbiory,
Tu Fortuna doſtoyne zgromadza honory.
Tu weſołość poważna ſkromnie ſię uśmiecha.
Tu ſerc owładna z twarzy wygląda uciecha.
Lecz nad wſzyſtko celuje, ſzczodrobliwość złota,
Ktorą rodzi otwartey dobroci iſtota.
Wſpaniałych znać umyſłow jako pieczęć jawna,
Tak zaſzczytom Barbáry Towarzyſzka dawna.
Niechay ſię Kleopatrá z ſwym chlubi napojem,
Drożſzym ſzczodrość Barbary płynie łaſki zdrojem,
Dążmyż wſzyſcy gdzie takie ſług gromady cieſzą,
Niech więc po ſetne wieki ku progom jey śpieſzą.
Aby z mego życzenia ſprawdziło ſię jeſzcze,
Bog łaſkaw to za pewne, zgadnie pioro wieſzcze.
Byś przeżyła pomyślnie, lata Neſterowe,
Z ſwym miłym Oblubieńcem, y ażeby nowe
Szczęście, zdrowie, Fortuna, poty wam w potrzebie
Służyły, dotąd poki nie oſiędźie w Niebie.
Ja z uprzeymego ſerca życzę do ſpełnienia,
A tak y dla mnie będzie, dość uſzczęśliwienia.
Ja zaś w codziennych modłach pamięć zapiſuję
Aby ſię to zyściło, coć ſzczerze rokuję.
Wſzak tylko te ma ſzczęścia cel ma oświadczenie,
Ta jeſt chęć z ſerca moja, toć długie życzenie.